

Mikołaj Dądela  
*Wydział Matematyki, Informatyki i Mechaniki*

## **Pilot do TV przyszłości – czy naprawdę go potrzebujemy?**

Pilot do telewizora to zazwyczaj niewielkie urządzenie z mnóstwem przycisków, poukładanych w kilku kolumnach. Są wśród nich przyciski do wybierania kanałów, nawigacji po telegazecie, ustawiania parametrów obrazu i dźwięku, strojenia i innych, dodatkowych. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że ilość przycisków jest wprost proporcjonalna do możliwości telewizora. Oznacza to, że obsługa bardziej zaawansowanych funkcji wymaga pewnego obycia z podobnymi urządzeniami, a starsi ludzie często mają z tym problemy.

Stawiam więc pytanie: po co aż tyle przycisków? Wystarczy przecież tylko kilka (strzałki + kilka funkcyjnych), a całą resztę można zastąpić dobrze zorganizowanym menu na ekranie telewizora. Cursor w menu przesuwają się głównie pionowo, więc można przyspieszyć nawigację rolką lub czujnikiem dotykowym (np. takim jak kółka w iPodach). Mniej przycisków to mniejszy pilot, więc trzyma się go wygodniej, a obsługa jest bardziej intuicyjna.

Pójdźmy więc dalej w tym kierunku – przecież można zastąpić tradycyjne menu czymś nowocześniejszym. Na przykład do wyboru kanału można rozwijać galerię z poglądami na żywo i możliwością wybierania poprzez jakiś wskaźnik. Wskaźniki będą też miały duże znaczenie, gdy zapagniemy pokazać rodzinie widoczki z wyprawy w góry albo obejrzeć coś w internecie – w końcu po co wstawać i droczyć się z bratem o komputer, skoro można się wygodnie rozciągać na sofie?

Wskaźniki mogą być różne - touchpad, joystick, trackball, albo nawet ekran dotykowy (choć wygodniej jest patrzeć w telewizor niż na taki ekranik). Innym ciekawym rozwiązaniem mógłby być pilot składający się z dwóch części, przesuwanych względem siebie [1] albo pilot z czujnikami żyroskopowymi, w stylu WiiMote [2]. Celowanie w konkretny punkt jest bardzo wygodne przy wybieraniu kanału, ale jeśli chcemy szybko zmienić głośność, to już takie wygodne nie jest. Można jednak ten problem rozwiązać poprzez stworzenie zbioru prostych gestów.

Ale skoro mamy używać gestów... to może dało by się obyć bez pilota? Telewizor z wbudowaną kamerą i odpowiednim oprogramowaniem powinien sobie z tym bez trudu poradzić [3]. Oznacza to, że, według mnie, pilota przyszłości nie będzie. Skończą się raz na zawsze problemy z gubieniem pilota i nic już nas nie zmusi do ruszania się z kanapy. Jedyne, czego niektórym będzie brakować, to niepodzielna władza nad telewizorem, bo każdy będzie mógł do telewizora pomachać, żeby zmienić kanał.

Wszystkie wspomniane wyżej rozwiązania nie potrzebują do produkcji żadnych technologii, których jeszcze nie znamy. Potrzebne komponenty są obecnie produkowane masowo i nie są drogie. Pozostaje nam tylko czekać, aż ta technologia, dostępna obecnie tylko w laboratoriach wielkich firm trafi pod nasze strzechy.

### Referencje:

- [1] <http://www.yankodesign.com/2008/01/21/remote-makes-you-wanna-gamble/>
- [2] [http://en.wikipedia.org/wiki/Wii\\_Remote](http://en.wikipedia.org/wiki/Wii_Remote)
- [3] <http://video.aol.com/video/hitachi-gesture-remote-control-tv/2382810>